

TEATR. *Trzy podobne premiery*

Będzie burza

Aż trzy warszawskie teatry w najbliższych tygodniach wystawią spektakle inspirowane Szekspirowską „Burzą”. Czy to przypadek, że trzech twórców zajmuje się tym samym tematem?

W teatrze Rozmaitości inscenizację „Burzy” Szekspira przygotowuje Krzysztof Warlikowski. Jarosław Kilian wystawia „Burzę” w Teatrze Polskim. Jerzy Grzegorzewski sięga w Teatrze Narodowym po „Morze i zwierciadło” Audena – swoisty komentarz do „Burzy”.

Co dla reżysera „Burzy” znaczy fakt, że w tym samym czasie powstają inne spektakle o Prosperze?

Zdaniem Jarosława Kiliana w takich przypadkach jest głębszy sens: – Nagle pewne teksty stają się ważne, bo mówią wiele o współczesności.

Beata Fudalej, która wystąpi w „Morzu i zwierciadle”, uważa, że to ciekawe wyzwanie. Przypomina, że w teatrze podobne przypadki już się zdarzały. Pamięta sezon, kiedy w Polsce odbyło się kilka premier „Ślubu” Gombrowicza. – A w Warszawie w ostatnich miesiącach mieliśmy przecież dwie premiery „Rewizora” Gogoła. Dwa bardzo różne przedstawienia – opowiada.

Krzysztof Warlikowski: – Jarek Kilian jest reżyserem mojego pokolenia, ale nasze teatry są zupełnie różne. Jerzy Grzegorzewski w swoim teatrze autorskim sięga po interesujący tekst „Morze i zwierciadło”. Czy spotkamy się w naszych interpretacjach? Sam jestem ciekaw.

Premiery w Rozmaitościach i Polskim – w styczniu, „Morze i zwierciadło” pojawi się na afiszu pod koniec grudnia. Jak publiczność przyjmie ten zbieg okoliczności? Czy widzowie będą chcieli zobaczyć wszystkie trzy inscenizacje? A jeśli tylko jedną – to którą wybiorą?

DOROTA WYŻYŃSKA

Więcej o trzech premierach – strona 9

Can. 6401, nr 279 30X1-1X11 2002